KRONIKA ZAMKOWA – ROCZNIKI • NR 5 (71)/2018
THE CASTLE CHRONICLES. ANNALS 5 (71)/2018
ISSN 0239-4898

CHOROBY KRÓLEWICZA ALEKSANDRA SOBIESKIEGO I PORADY LEKARSKIE Z NIMI ZWIĄZANE

ILLNESSES OF CROWN PRINCE ALEKSANDER SOBIESKI AND RELATED PHYSICIANS' DIAGNOSES

Aleksandra Skrzypietz

Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: jaskrzyp@interia.pl
ORCID: 0000-0003-1504-9950

ABSTRACT

The article is devoted to Aleksander Sobieski's diseases and diagnoses issued for him by physicians not connected with the Polish court, but asked for their opinions on the crown prince's health. Information about these diseases comes mainly from the accounts of Kazimierz Sarnecki, a resident of the Radziwiłł family at the Polish court, and from the correspondence of Maria Kazimiera. The documents provide information on the smallpox that the prince and his youngest brother went through, and then on some unspecified conditions accompanied by headaches and perhaps seizures, sometimes referred to as epilepsy. Finally, when in Rome, for nearly four years the prince got seriously and, as it turned out, mortally ill with rheumatoid arthritis, although the documents addressed in the article along with the pharmacopoeia from that period justify a suspicion that in this case, too, we dealt with epilepsy. Possibly, the cause of Alexander's serious and ultimately fatal ailments was a permanent venereal disease. However, neither the physicians' judgments nor the queen's letters justify any conclusive statements concerning the illnesses and the cause of death of Sobieski.

KEYWORDS

Aleksander Sobieski, illness, recommendations, *pharmacopoeia*, Sobieski

Aleksandra Skrzypietz
Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

CHOROBY KRÓLEWICZA ALEKSANDRA SOBIESKIEGO I PORADY LEKARSKIE Z NIMI ZWIĄZANE

Przekazy o chorobach Sobieskich koncentrują się przede wszystkim na przypadłościach Jana III. To jego zdrowie było najważniejsze z punktu widzenia interesów państwa polskiego, a także rodziny króla[1]. Do pewnego stopnia sprawność i dobre samopoczucie monarchy mogły decydować o bezpieczeństwie kraju, a z pewnością wyznaczały jego przyszłość, bo pogarszający się stan władcy niósł za sobą wizję elekcji i napięcie polityczne nieuchronnie z nią związane. Również dla rodziny króla jego choroby oznaczały nerwowe chwile, a jej członkowie spotykali się u łoża męża i ojca pełni niepokoju o jego i swoją przyszłość[2]. Wydaje się, że osobą najbardziej przeżywającą takie momenty była Maria Kazimiera, która z wielkim poświęceniem opiekowała się małżonkiem – spała w jego pokoju i czasem osobiście go pielęgnowała. Jednak choroby dzieci budziły nie mniejsze zaniepokojenie królowej. O ich różnorodnych niedyspozycjach przeczytać można w listach obojga małżonków, a problemy te były tym poważniejsze, że Sobiescy kilkakrotnie zmierzyć się musieli ze śmiercią dzieci[3].

Z przekazów pochodzących z dworu polskiego nie wynika, by średni syn pary królewskiej Aleksander chorował jako dziecko, jednak jako młodzieniec kilka razy przyprawił rodziców o wielki niepokój, a jego przypadłości skrupulatnie odnotował rezydent Radziwiłłów na dworze królewskim Kazimierz Sarnecki. Zdrowie królewicza pogorszyło się bardzo poważnie, gdy przekroczył trzydziestkę. Nie tylko doniesienia z dworu polskiego, a potem z Rzymu czy rodzinna korespondencja odnoszą się do tych chorób. Zachowały się także opinie medyków, u których szukano porady w związku z przypadłościami Aleksandra. Są to orzeczenia pisane w odpowiedzi na prośby o porady dotyczące stanu zdrowia Sobieskiego. Wszystkie, co trzeba wyraźnie podkreślić, sporządzono na odległość, żaden z autorów tych zaleceń nie widział chorego, wszelkie przekazy na temat jego zdrowia otrzymali bowiem drogą korespondencyjną.

---

1 A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 32, 37; Z. Wójcik, *Jan Sobieski (1629–1696)*, Warszawa 1994, s. 237 i nn.

2 K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, wyd. J. Woliński, Wrocław 1958, s. 72.

3 A. Skrzypietz, *Narodziny i śmierć dzieci w rodzinie Sobieskich*, w: *Między Barokiem i Oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2006, s. 276–292.

1. *Portret Aleksandra Benedykta Sobieskiego*, ok. 1696, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, nr inw. Wil.5932. Fot. Z. Reszka / *Portrait of Aleksander Benedykt Sobieski*, ca. 1696, Museum of the Palace of King John III in Wilanów, inv. no. Wil.5932. Photo Z. Reszka

W ten sam sposób, listownie, udzielali również swoich porad. Omawiane dokumenty zwykle nie ukazują dolegliwości pacjenta, nie diagnozują też jego choroby, wymieniają jedynie sposoby leczenia i medykamenty, które chory powinien zażywać, ewentualnie zalecają, jaki tryb życia powinien prowadzić, by zwalczyć dolegliwości. Być może zresztą wstępne diagnozy przedstawiane były przez medyków z otoczenia królewicza, a do innych pisano jedynie z prośbą o zalecenia dotyczące kuracji.

Jedna z pierwszych poważniejszych chorób dopadła królewicza Aleksandra w styczniu 1694 r. Dwór był wówczas w Żółkwi. Sytuacja wydawała się na tyle poważna, że przebywający z wizytą u rodziców królewicz Jakub nie zdecydował się na powrót do małżonki na Śląsk, ale postanowił pozostać na Rusi, oczekując na polepszenie się samopoczucia brata. Gdy Aleksander poczuł się gorzej, natychmiast puszczono mu krew. Zdaniem opisującego te wydarzenia Kazimierza Sarneckiego chory był bardzo dzielny. Co prawda podczas flebotomii towarzyszyła mu matka, pragnąca zapewne dodać mu odwagi, ale nie patrzyła na sam zabieg, podczas gdy pacjent „śmiele, odważnie rękę dał cerulikowi, bynajmniej się nie bojąc ani sobą trwożąc"[4], i nie odwracał wzroku od otwartej żyły. Według Sarneckiego królewicz „na ból głowy narzekał, znacznie go boli, kiedy jedno oko od bolu czerwone"[5]. Medycy obecni na dworze nie potrafili ocenić, co dolega Aleksandrowi, więc zwołano konsylium i w największym pośpiechu rozstawnymi końmi sprowadzono lekarzy ze Lwowa[6]. Maria Kazimiera pełna obaw o syna przypomniała sobie, że kilka dni wcześniej królewicz uczestniczył w kuligu, i podejrzewała, że w trakcie zabawy raczono się alkoholem, a w tym właśnie upatrywała przyczyny niedyspozycji: „hałas był od królowej jm. na jmp. wojewodzinę bełską o królewica Aleksandra, że będąc kiedyś u jejmci w gospodzie na sankach z królewicem jm. Jakubem i Konstantym w nocy podpił sobie, skąd była okazja tej choroby, ale się wywiodła, że tam nic nie pili u jejmci, et *bella finita*"[7]. Dolegliwości królewicza nie mijały, a zaniepokojona matka odwiedzała go trzy razy dziennie. Mimo że po kilku dniach Aleksander poczuł się lepiej, medycy zakazali mu wychodzenia, więc królewicz „zdrów, jednak z łóżka nie wstawał, bo doktorowie nie kazali co było z wielką jego mortyfikacją"[8]. Na opuszczenie pokoju pozwolono mu dopiero po tygodniu[9], gdy „Aleksander zdrów, żadnej alteracyjej, osobliwie gorączki nie miał ani bolenia głowy, tylko jednę słabość"[10].

Zimą 1695 r. rodzina królewska przebywała w Warszawie, było to już po weselu i wyjeździe Teresy Kunegundy do małżonka do Brukseli[11]. 4 marca Aleksander poczuł się źle, więc dwa dni później puszczono mu krew[12]. 7 marca wszystko się wyjaśniło: „znaczenie pokazała się ospa na twarzy jego, bo przez te dni alteracyją wielką miał przy ustawicznej gorączce *non sine turbatione* królestwa ichm"[13]. Maria Kazimiera natychmiast zakazała najmłodszemu synowi kontaktów z chorym bratem i Konstanty „przeniósł się do królewica jm. Jakuba pokojów za pokazaniem się tej ospy"[14], ale nie uchroniło to go przed chorobą. Tydzień później on także zachorował na ospę. Trzeba podkreślić, że z górą rok wcześniej na ospę zapadła Teresa

---

4 *Ibidem*, s. 88.
5 *Ibidem*.
6 *Ibidem*.
7 *Ibidem*, s. 89.
8 *Ibidem*, s. 90.
9 *Ibidem*, s. 92.
10 *Ibidem*, s. 89.
11 M. Komaszyński, *Teresa Kunegunda Sobieska*, Warszawa 1982, s. 45.
12 Sarnecki, *op.cit.*, s. 202–203.
13 *Ibidem*, s. 204.
14 *Ibidem*.

Kunegunda i wówczas żaden z braci się nie zaraził[15], tym razem jednak o zarażenie było łatwiej, gdyż Aleksander i Konstanty dzielili sypialnię[16]. Nie wiadomo, czy chodziło o ospę wietrzną czy prawdziwą, gdyż diagnoza bywa niełatwa, jako że choroba może dawać wiele nieswoistych objawów, obok wysypki towarzyszyć jej mogą: gorsze samopoczucie, gorączka, ból głowy, dolegliwości krzyżowo-lędźwiowe, wymioty, zapalenie gardła, nieżyt oskrzeli, a także trudności w oddychaniu i jedzeniu[17]. Sarnecki skrupulatnie odnotował, że „Aleksander *sine periculo* wielkiej ospy, bo daleko łaskawsza jest, niż była u księżnej jm. elektorowej przed dwiema laty"[18].

W farmakopei, czyli należących do Marii Kazimiery notatkach związanych z leczeniem różnych chorób, można znaleźć informacje na temat leczenia ospy. Jedna z porad dotyczyła choroby Teresy Kunegundy. Pisarz przemyski twierdził, że czytał książkę, w której przedstawiono chorobę królowej hiszpańskiej Elżbiety Valois, żony Filipa II. Królową tę smarowano ubitą pianą ze świeżych jaj[19]. Być może taka mikstura pomagała na wysuszenie wysypki towarzyszącej ospie. W notatkach zachowały się także inne przepisy, zalecające przede wszystkim flebotomię[20]. Jedna z recept sporządzona została po polsku: „Naprzód żółtkiem od jaja […] twarz smarować […] najgrubiej to skorupa na twarzy, gdzie sama potym iak ospa poschnie odpadnie. Jak się to stanie wziąć czystego krochmalu y wódki różanej białej, w niej ten krochmal rozcieniwszy iak pomadą, co wieczór tym przez dziesięć dni smarowana, a co poranek wodą marcową zmywać, wprzód ją trochę wyleciwszy"[21]. Niestety mimo starań ślady po ospie stanowiły poważną skazę na urodzie wielu ludzi w tamtym czasie[22], choć nie zachowały się wzmianki, by taka przykrość spotkała kogokolwiek z Sobieskich.

Prawie trzy tygodnie później Sarnecki znów odnotował, że „Aleksander pozbywa się *in parte* ospę, która jeszcze z czoła najznaczniejsza nie schodzi"[23]. Konstanty został osypany dużo mocniej, przypuszczano nawet, że to dlatego, iż nie puszczono mu krwi, choć bezpośredniego związku pomiędzy wyrzutem choroby a flebotomią być nie mogło[24]. Jednak 28 marca Sarnecki zapisał, że „jm. Aleksandrowi gęsto bardzo, jak pancerz, gębę ospa osypała, łaskawszą ma królewic jm. Konstanty, na tym mało co będzie znać, na starszym znaczniejsza będzie"[25]. Nie wiadomo, czy Sarnecki, który z pewnością nie widział królewiczów osobiście, przekazywał niespójne opowieści pochodzące od służby usługującej Sobieskim, czy też coś się zmieniło i ostatecznie to u Aleksandra wysypka okazała się większa.

---

15 *Ibidem*, s. 287.

16 *Ibidem*, s. 204.

17 B. Różańska-Gambal, *Występowanie epidemii ospy prawdziwej na świecie od czasów nowożytnych do współczesności*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną", t. 15, z. 1–2, 2008, s. 31–50.

18 Sarnecki, *op.cit.*, s. 287.

19 Nacyjanalnyj Gistarycznyj Archiu Biełarusi w Mińsku (dalej: NGAB), Recepta dla Królewny Jeymci od ImPa stolnika wilskiego, f. 694, o. 12, rkps 393, k. 24 r.–25 r.

20 *Ibidem*, Resete pour la petite verolle, f. 694, o. 12, rkps 393, k. 34 r.–35 v.; *ibidem*, Recette pour la petite verolle, f. 694, o. 12, rkps 393, k. 96 r.–97 v.

21 Na ospę, *ibidem*, f. 694, o. 12, rkps 393, k. 106 r.–v.

22 Różańska-Gambal, *op.cit.*, s. 47.

23 Sarnecki, *op.cit.*, s. 293.

24 *Ibidem*, s. 293.

25 *Ibidem*, s. 207.

Braci położono razem w pokoju z baldachimem, czyli audiencyjnym. Królowa bardzo często odwiedzała synów i spędzała z nimi czasem długie godziny, a ponadto „codziennie różna muzyka dodaje [im] wesołości do tych boleści które już nie tak *praemunt* ich”[26]. Maria Kazimiera chorowała na ospę wcześniej, więc nie obawiała się zarażenia[27]. Młodzieńcy chorowali ponad miesiąc i wracali do zdrowia bardzo powoli, co uniemożliwiło im wzięcie udziału w uroczystościach wielkanocnych tego roku. Na procesji rezurekcyjnej 3 kwietnia „królewiców ichm. młodszych nie było dla ospy, na którą jeszcze nie wydobrzeli i nie godzi im się wychodzić”[28]. Za to matka towarzyszyła im niemal całą Niedzielę Wielkanocną[29]. 18 kwietnia Sarnecki odnotował, że „królewicowie ichm. już wychodzą”[30] z choroby.

Jak wynika z korespondencji, nieobecna już wówczas na dworze polskim Teresa Kunegunda zamartwiała się chorobą Aleksandra. Bała się, że ospa pozostawi ślady na obliczu królewicza, który uchodził za bardzo przystojnego. Ona także szukała sposobu na uleczenie go i zapobieżenie oszpeceniu. Już na wieść o tym, że brata nie osypało mocno, poczuła ulgę: „chwała Bogu, że nie będzie znać bo gdyby była wielka szkoda tej pięknej twarzyczki”[31]. Później cieszyła się, że ospa minęła, nie popsuwszy „pięknej twarzyczki i mnie bardzo kochanej, dla której siła białogłów będą umierać z kochania i już umierają”[32].

Powrót do zdrowia obu synów Maria Kazimiera uczciła uroczyście 25 kwietnia. Tego dnia po obiedzie udała się wraz z Jadwigą Elżbietą, małżonką królewicza Jakuba, do Marymontu, „gdzie dla dam sprawowała kolacyją i dla królewiców ichm. z ospy wyszłych”[33].

Po raz kolejny zdrowie Aleksandra niepokoiło rodziców w 1696 r. Znów wiadomości na ten temat pochodzą od Kazimierza Sarneckiego. U progu tego roku królewicza nękała trzeciaczka, ale nie dał się położyć do łóżka – tańczył i jeździł konno. Jednak wiosną niemal co dzień wieczorem był chory: „znowu się wróciła ona palpitacja, ale cięższa bo śmiercią grozi, i co dzień do płaczu królestwo ichm. przyprowadza”[34], pisał rezydent Radziwiłłów. Obawiano się, że to epilepsja, i twierdzono nawet, że to z tego powodu dwór nie opuszczał Warszawy, choć Jan III bardzo chciał jechać na Ruś. Dodać jednak trzeba, że sam monarcha był wówczas bardzo osłabiony i daleka podróż byłaby dlań niemożliwa[35].

Według Sarneckiego złe samopoczucie królewicza było też efektem szalonych pomysłów. Aby się nieco rozerwać, Aleksander kupił zająca, którego wpuścił do sypialni. Zwierzę ukryło się pod łóżkiem, a wieczorem, gdy już wszyscy o nim zapomnieli, wyskoczyło nagle, strasząc królewicza, który myślał, że to duch, i dostał palpitacji serca[36].

---

26 *Ibidem*.

27 Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 32, 37.

28 *Ibidem*, s. 202–203, 207, 210, 287, 289, 293, 302.

29 K. Targosz, *Sawantki w Polsce XVII wieku. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa 1997, s. 378.

30 Sarnecki, *op.cit.*, s. 302.

31 *Listy Teresy Kunegundy Sobieskiej elektorowej bawarskiej*, zebrał J.T.L., „Biblioteka Warszawska” 1877, t. 2, s. 281.

32 *Ibidem*, s. 283.

33 Sarnecki, *op.cit.*, s. 340.

34 Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów V, nr 13939, Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 12 I 1695 r.

35 *Ibidem*, Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 13 VI 1695 r.

36 *Ibidem*, tenże do tegoż, Warszawa, 25 VIII 1695 r.

U progu 1696 r. na prośbę Teresy Kunegundy zostało sporządzone orzeczenie, które wspominało, że osiemnastoletni królewicz cierpi na febrę. Autor notatki powoływał się na ustalenia Hipokratesa i Galena. Uważał, co było wówczas dość powszechne, że pomóc może woda z Bourbon l'Archambault[37]. Musiało to odpowiadać opiniom Marii Kazimiery, która też uważała, że tamtejsze wody mają dobroczynny wpływ na wiele dolegliwości[38]. Nie jest też jasne, czy porady płynące z Brukseli nie miały charakteru nieco politycznego, gdyż wiosną tego roku na dworze polskim rozważano wyjazd bardzo chorego Jana III do wód. 2 czerwca senatorowie wyrazili na to zgodę, a Maria Kazimiera opowiadała się za podróżą do Bourbon nie tylko dlatego, by w tym właśnie miejscu leczyć małżonka, ale także mając na uwadze możliwość spotkania z córką i jej mężem, Maksymilianem Emanuelem, elektorem bawarskim, rezydującymi w Brukseli[39].

Porada związana ze zdrowiem Aleksandra nie ograniczała się jedynie do korzystania z kąpieli leczniczych. Zalecano również używanie balsamu siarczanego. Polecano *balsamum sulphuri, balsamum sulphuri simplex*, a także *balsamum sulphuri terebinthinatum*[40]. Były to medykamenty pochłaniające wilgoć. Pierwszy to mieszanina siarki z oliwą, które należało podgrzewać, mieszając, drugi przygotowywano na tej samej bazie, ale gotowano pod przykryciem, a trzeci zawierał jeszcze terpentynę[41]. Inna pomocna mikstura, być może w formie maści lub nalewki, jako że zawierała spirytus, miała być sporządzona z mirry, aloesu, spirytusu i smoczej krwi, czyli żywicy pozyskiwanej z palm[42], oraz bitumu, czyli substancji występującej w skałach[43], m.in. sprowadzanych znad Morza Martwego.

Być może z tego samego okresu pochodzi inna notatka, według której dopatrzono się u królewicza epilepsji. Radzono więc, by podawać mu kobiece mleko. Należało znaleźć młodą dziewczynę z dobrym mlekiem i podawać je Aleksandrowi co dzień rano. Powinno to ocieplić organizm. Zatem podobnie jak w poprzednim orzeczeniu przyczyn dolegliwości dopatrywano

---

37 NGAB, Responsum Medicorum Electoralium Bruxellensium pro Serrenissiomo Alexandro Poloniae Principe Regio, Bruxella, 21 XII 1696 r., f. 694, o. 12, rkps 393, k. 39 r.–v.

38 W 1676 r. królowa skarżyła się na kłucie w boku i pragnęła skorzystać z wód w Bourbon l'Archambault. „Gazette de France", 12 IX 1676; M. Komaszyński, *Maria Kazimiera d`Arquien Sobieska królowa Polski (1641–1716)*, Kraków 1983, s. 104; Targosz, *op.cit.*, s. 361.

39 Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie, Senatus Consilium, Wilanów, 2 VI 1696 r., rkps 867, k. 24–25; Komaszyński, *Maria Kazimiera*, s. 172; Skrzypietz, *Królewscy synowie…*, s. 249–250.

40 NGAB, Responsum Medicorum..., k. 39 r.–v.

41 A.-J.-L. Jourdan, *Pharmacopée Universelle Ou Conspectus des pharmacopées des dispensaires des militaires des formulaires*, t. 2, Paris 1838, s. 273–274.

42 NGAB, Responsum Medicorum…, k. 39 r.–v. Smocza krew to żywica pozyskiwana z palmy *Calamus draco* występującej głównie na wyspach Pacyfiku. Jej owoce pokryte są kleistą wydzieliną. Pozyskuje się ją także w formie żywicy płynącej z naciętej kory i liści draceny smoczej (nazywanej smokowcem lub drzewem smoczym), rosnącej na Wyspach Kanaryjskich i na Maderze. W medycynie stosuje się ją zewnętrznie („wspomaga leczenie oparzeń, ran, ukąszeń czy ugryzień. Pomaga ona zatrzymać krwawienie, a także przyspiesza proces gojenia się ran. Ponadto może ochronić skórę przed zakażeniem") lub wewnętrznie przy dolegliwościach układu trawiennego i anemii. W Europie znana i wykorzystywana od XVII w., https://natur-sklep.pl/kategoria/index/smocza-krew/ (dostęp: 5 I 2019 r.).

43 NGAB, Responsum Medicorum…, k. 39 r.–v.; N. Alexandre, *Dictionnaire botanique et pharmaceutique contenant les principales propriétés des minéraux, des végétaux et des animaux d'usage avec les preparations de pharmacie, internes et externs, les plus usitées en medicine & en chirurgie: le tout tire des meilleurs auteurs, sur-tout des modernes*, Paris 1768, s. 218, 440; Jourdan, *op.cit.*, s. 272, 281.

się w nadmiarze zimna i wilgoci. Ponadto zalecano, by chory dużo spacerował, nawet jeżeli czułby się słabo, wówczas prowadzić go powinny dwie osoby, jednak zdaniem autora tej porady ruch był choremu bardzo potrzebny[44].

W grudniu 1696 r. powstało jeszcze inne orzeczenie, z którego wynikało, że Sobieskiemu dokuczały palpitacje, co nawiązuje do doniesień Sarneckiego. Królewicz miał przez miesiąc dwie godziny po kolacji przyjmować sproszkowane liście bukwicy[45]. Gdyby palpitacje wróciły, należało lek odstawić, a zamiast tego pić rozpuszczony w wodzie wielki czerwony koral. Spożywać należało także bulion[46].

Zapewne francuski medyk nazwiskiem Fagon przygotował jedno z orzeczeń pochodzące z 1696 r. Zalecał, by królewicz codziennie rano i na kilka godzin przed kolacją przyjmował szklankę wina z rozpuszczonymi czterema kroplami szarej ambry, co służyć miało przeczyszczeniu[47]. Pomóc powinien także bulion ze świeżych żmij z dodatkiem liści i kwiatów magnolii gotowany w bemarze (*bain-marie*) pod szczelnym przykryciem[48]. Przed lekką kolacją chory powinien przyjąć małą dawkę opiatów. Ponadto stosować należało puder ze żmii, wraz ze środkami napotnymi i sproszkowanym bursztynem. Miało to wywołać poty i przynieść ulgę. Medyk zalecał również kąpiele z dodatkiem substancji rozgrzewających (rumianku, absyntu, mięty, magnolii, korala i jałowca) gotowanych w winie i wodzie. To także miało działać napotnie.

Poza przyjmowaniem lekarstw bardzo ważne były tryb życia i dieta. Należało pić wciąż to samo wino, stare i dobre, z bogatym bukietem, a spożywać dobry chleb, chude mięso, raczej pieczone niż gotowane. Zakazane były zupy. Zalecano unikać wszystkiego, co ostre i kleiste – ryb, warzyw, owoców, ziół, korzeni, nabiału, piwa, nalewek, różnorodnych win. Jeżeli chory chciałby zjeść zupę, to lekką i zawsze na długo przed snem. Królewicz powinien się dużo ruszać, nawet jeśli sprawiałoby mu to kłopot. Co ciekawe, odradzano puszczanie krwi, by uniknąć obrzęku[49].

---

44 NGAB, Pour l'epilepsie, [b.m., b.d.], f. 694, o. 12, rkps 393, k. 56 r.–v.

45 *Ibidem*, Consultation du Medecin de Chandredy pour Monseigneur le Prince Alexandre, [b.m.], [?] XII 1696 r., f. 694, o. 12, rkps 393, k. 70 r.–v. Według dawnych farmakopei bukwica działa na piasek w przewodzie moczowym, żółtaczkę, wrzody, ischias i ogólne wyniszczenie. Alexandre, *op.cit.*, s. 30. Dzisiaj przyjmuje się, że bukwica zwyczajna, zwana także czyśćcem „hamuje biegunki i bolesne skurcze towarzyszące nieżytom żołądka i jelit. Jest pomocna w terapii nieżytu układu oddechowego, likwiduje stany zapalne błon śluzowych jamy ustnej i gardła. Przy zastosowaniu na błony śluzowe i skórę wpływa ściągająco, przeciwbakteryjnie, gojąco i przeciwzapalnie. Działa przeciwbólowo. Posiada składniki przeciwreumatyczne i przeciwartretyczne oraz przeciwzapalne na stawy i mięśnie". Pomaga „w leczeniu lekkich stanów podniecenia nerwowego, zaburzeń trawiennych i zapalenia gardła. […] Dawniej bukwicę używano w leczeniu dychawicy oskrzelowej, padaczki, zaflegmienia płuc, żółtaczki, zaburzeń trawiennych, bólu głowy i gośćca". Można ją stosować w postaci płukanki, a także okładów, http://rozanski.li/813/bukwica-lekarska-betonica-officinalis-l-w-dawnej-medycynie/ (dostęp: 5 I 2019 r.).

46 NGAB, Consultation du Medecin…, k. 70 r.–v.

47 NGAB, [?] Fagon do N.N., [b.m.], [??] 1696, f. 694, o. 12, rkps 393, k. 57 r.–58 v. O zastosowaniu szarej ambry pisano w ówczesnych farmakopeach. Alexandre, *op.cit.*, s. 209; *Pharmacopée royale galénique et chimique*, par M. Charas, Alyon 1704, s. 31, 195, 338, 710–711.

48 NGAB, [?] Fagon do N.N., [b.m.], [??] 1969, k. 57 r.–58 v. Maria Kazimiera miała spożywać bulion przygotowany według innego przepisu: podstawą były kura z cykorią lub kaczka gotowane w ogóreczniku, anyżu, fiołkach wraz proszkiem ze żmii. „Proszek ze żmij robi się wydobywając gady [z żywej żmii] i susząc w dymie z jagód jałowca i na tej bazie przygotowując [medykament] z dodatkiem wielu innych ingrediencji", Alexandre, *op.cit.*, s. 209, 621. Może o podobny przepis chodziło i w tym wypadku.

49 *Ibidem*.

W ciągu kilku następnych lat po śmierci Jana III królewicz Aleksander wiele podróżował, w tym kilkakrotnie odwiedzał Italię, gdzie zamieszkała jego matka. W 1710 r. przeniósł się tam na stałe i wkrótce zaczął poważnie chorować[50]. Ku wielkiemu zmartwieniu Marii Kazimiery miał wodę w płucach[51] i bardzo cierpiał[52]. Ból nie dawał mu wytchnienia[53]. Królewicz coraz więcej czasu spędzał w łóżku[54]. Na przełomie 1713 i 1714 r. chodził, ale rękę nosił na temblaku[55], a jego choroba coraz bardziej niepokoiła Marię Kazimierę[56]. Wiele wskazuje na to, że Aleksander cierpiał na gościec[57], choć dolegliwości mylono z podagrą[58]. Z korespondencji wynika, że choroba atakowała stawy w ramieniu królewicza[59]. Powtarzające się najczęściej w nocy i nad ranem napady gorączki, a także bóle stawów i mięśni prowadziły do ogólnego wyczerpania[60]. Zabójcze dla chorego były białko i alkohol, a więc wszystko, co uważano za pomocne w chorobie: piwo, wino, mocna kawa, buliony i wywary mięsne[61].

Choroba atakowała też inne części ciała, ani lekarz, ani chirurg nie potrafili mu pomóc[62]. Maria Kazimiera starała się szukać pomocy i odpowiedniego lekarstwa, lecz Aleksander niechętnie je przyjmował[63]. Królowa prosiła więc królewicza Jakuba, by wpłynął na brata i przekonał go do podjęcia leczenia[64]. Zresztą kuracje niewiele pomagały[65], a chory był coraz słabszy, nie mógł samodzielnie stać ani na dłużej opuszczać łóżka[66]. Lekarze twierdzili, że jest śmiertelnie chory[67].

Już w 1712 r. choroba musiała nękać królewicza, a Maria Kazimiera zwróciła się wówczas do nieznanego z nazwiska medyka[68], może był to ceniony Jean-Adrien Helvétius, urodzony

---

50 Comte Jametel, *Lettres inédites, Louis XIV, Philippe V, roi d'Espagne, Guillaume III, roi d'Angleterre, Marie-Louise de Savoie, reine d'Espagne, Marie-Casimire, reine de Pologne (1680–1714), avec introduction et notes*, Paris 1898, s. 151.

51 NGAB, Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 19 IV [?], f. 694, o. 12, rkps 173, k. 53 r.–55 v.

52 *Ibidem*, taż do tegoż, [b.m.], 26 IX [?], f. 694, o. 12, rkps 174, k. 168 r.–171 v.

53 *Ibidem*, taż do tegoż, [b.m.], 3 X [?], k. 172 r.–176 v.

54 *Ibidem*, taż do tegoż, [b.m.], 26 V [?], f. 694, o. 12, rkps 172, k. 22 r.–23 r.

55 *Ibidem*, taż do tegoż, [b.m.], 27 XII [?], f. 694, o. 12, rkps 174, k.199 r.–200 r.

56 *Ibidem*, taż do tegoż, Rzym, 16 VI [?], f. 694, o. 12, rkps 171, k. 9 r.–10 v.

57 Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 84–86.

58 B.A. Bäker, *Bóle stawów, reumatyzm, artretyzm*, Warszawa 1993, s. 20, 41–45.

59 T. Rożniatowski, *Choroba gośćcowa (reumatyzm*), Łódź 1949, s. 3, 5, 7, 11–13.

60 E. Reicher, *Choroby reumatyczne*, Warszawa 1960, s. 309; Rożniatowski, *op.cit.*, s. 3, 5, 7, 11–13. M. Sadowska-Wróblewska, *Przewlekłe choroby reumatyczne*, Warszawa 1988, s. 136.

61 NGAB, Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 18 II [?], f. 694, o. 12, rkps 178, k. 114 r.–118 r. O diecie w tej chorobie zob. A. Raczkiewicz-Papierska, M. Tłustochowicz, *Dna moczanowa*, w: *Choroby reumatyczne*, red. D. Niedziałek, Warszawa 2005, s. 49; Rożniatowski, *op.cit.*, s. 3, 5, 7, 11–13.

62 NGAB, Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 5 XI [?], f. 694, o. 12, rkps 176, k. 150 r.–151 v.

63 *Ibidem*, taż do tegoż, Rzym, 10 IX [?], f. 694, o. 12, rkps 170, k. 74 r.–75 v.

64 *Ibidem*, taż do tegoż, [b.m.], 1 I [?], f. 694, o. 12, rkps 177, k. 45 r.–46 v.

65 *Ibidem*, taż do tegoż, [b.m.], 18 II [?], f. 694, o. 12, rkps 178, k. 114 r.–118 r.

66 *Ibidem*, taż do tegoż, [b.m.], 7 II [?], f. 694, o. 12, rkps 176, k. 20 r.–22 r.; *ibidem*, taż do tegoż, [b.m.], 16 VII [?], f. 694, o.12, rkps 174, k. 114 r.–v.; *ibidem*, taż do tegoż, [b.m.], 3 XII [?], f. 694, o. 12, rkps 178, k.109 r.–113 r.

67 *Ibidem*, taż do tegoż, Civita Vecchia, 16 VI [?], f. 694, o. 12, rkps 176, k. 7 r.–11 v.

68 *Ibidem*, wskazuje na to adnotacja, że poprzedni list pochodził z 31 XII 1712. N.N. do Marii Kazimiery, Paryż, 30 I 1713 r., f. 694, op. 12, rkps 393, k. 46 r.–v.

w Niderlandach, ale praktykujący w Paryżu, z którego porad sama królowa korzystała[69]. Z zachowanego orzeczenia wynika, że dopatrzył się w przypadłościach królewicza febry lub gośćca. Uznał, że przyczyną dolegliwości Aleksandra jest źle płynąca w mięśniach krew. Zalecał więc syrop z białego maku[70]. Równie pomocne mogły być pastylki z ostrzenia pospolitego, jest to bowiem lekarstwo, które uśmierza niepokój wewnętrzny[71]. Zasady przyjmowania tych medykamentów miały zostać spisane osobno, ale notatka z taką informacją nie zachowała się w omawianym tutaj zbiorze.

Należy jednak podkreślić, że według XVIII-wiecznej farmakopei angielskiej ostrzeń pospolity (*cynoglossum*), zwany też psim językiem, stosowany był w krwawieniach, obrzmieniach i rzeżączce[72]. Być może wśród przypadłości nękających królewicza była także choroba weneryczna. Nie jest to wykluczone, biorąc pod uwagę narzekania Marii Kazimiery na hulanki i pijaństwo Aleksandra, do czego namawiać go miał jej zdaniem August II, gdy młodziutki królewicz był stałym gościem na dworze nowego władcy[73]. W życiu Aleksandra pojawiło się wiele kobiet, zatem o zarażenie drogą płciową nie było trudno[74]. Ponadto objawy towarzyszące jego chorobie mogą sugerować właśnie taką przypadłość[75]. Jeżeli była to choroba weneryczna, to trzeba podkreślić, że Aleksander przechodził ją dużo poważniej niż matka i ojciec, którzy zapewne również chorowali z tego powodu, ale zmarli jako ludzie dużo od niego starsi[76].

Inne orzeczenie dla Aleksandra Sobieskiego jesienią 1714 r., a więc krótko przed śmiercią królewicza, sporządził medyk o nazwisku Gennero. W tej poradzie odnotowano, że królewicz cierpi na nieregularny puls, a kolor jego twarzy zmienia się, zatem może były to uderzenia

---

69 A. Skrzypietz, *„C'est la maladie histerique", czyli konsultacje medyczne dla królowej Marii Kazimiery* (w druku).

70 NGAB, N.N. do Marii Kazimiery, Paryż, 30 I 1713 r., f. 694, op. 12, rkps 393, k. 46 r.–v. Mak to cenny składnik diety i środek medyczny. Może zastępować mleko i nabiał, gdyż „stanowi bogate źródło wapnia. Wapń zapobiega rozwojowi osteomalacji oraz osteoporozy, odwapnieniu kości oraz krzywicy. [...] Mak ze względu na wysoką zawartość magnezu, polecany jest dla osób, które zmagają się z nieprzyjemnymi skurczami mięśni. [...] wspomaga perystaltykę jelit, [...] detoksykację organizmu" i układ sercowo-naczyniowy. „Mak zapobiega rozwojowi nadciśnienia tętniczego krwi. Mak lekarski stanowi surowiec do produkcji leków, ponieważ dostarcza opium. Opium w dawnych czasach stosowane było do uśmierzania bólu oraz jako środek nasenny i odurzający. Obecnie produkuje się na jego bazie narkotyki np. morfinę, która łagodzi bóle i cierpienia osób nieuleczalnie chorych oraz po ciężkich urazach i zabiegach operacyjnych. [...] Mak jest rośliną wyjątkową, ze względu na zawartość specyficznych składników odżywczych i leczniczych", https://www.google.com/search?newwindow=1&q=http://bonavita.pl/mak-rodzaje-wlasciwosci-przechowywanie-przygotowanie-oraz-zastosowanie&tbm=isch&source=univ&client=firefox-b-d&sa=X&ved=2ahUKEwipz_n5vZzgAhWFGCwKHSx1C6EQsAR6BAgFEAE&biw=1366&bih=654 (dostęp: 5 I 2019 r.).

71 NGAB, N.N. do Marii Kazimiery, Paryż, 30 I 1713 r., f. 694, op. 12, rkps 393, k. 46 r.–v.

72 J. Quincy, *Pharmacopœia officinalis & extemporanea. Or, a complete English dispensatory, in four parts*, London 1724, s. 88. Później notowano także jego działanie przeczyszczające. N.É. Henry, G. Guibourt, *Pharmacopée raisonnée, ou traité de pharmacie pratique et théorique*, Paris 1847, s. 234; P.-J. Mongellaz, *De la nature et du siège de la plupart des affections convulsives, comateuses, mentales, telles que l'hystérie, l'épilepsie, le tétanos, etc ... Mémoire présenté le 4 avril 1826, à l'Académie royale de médecine de Paris, et inséré dans les Annales de la médecine physiologique en 1828*, https://fr.wiktionary.org/wiki/cynoglosse (dostęp: 5 I 2019 r.).

73 NGAB, Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 18 II [?], f. 694, o. 12, rkps 178, k. 114 r.–118 r.

74 Skrzypietz, *Królewscy synowie...*, s. 32, 37.

75 Quincy, *op.cit.*, s. 88.

76 I. Gath, *Deformowanie prawdy medyczno-historycznej o chorobie i śmierci króla Polski Jana III Sobieskiego*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", t. 80, 2017, s. 69.

ciśnienia[77]. Medyk zalecał cykorię jako środek przeczyszczający i rzepik pospolity o właściwościach ściągających[78]. Ponadto doradzał stosowanie białego dekoktu angielskiego, zwanego także dekoktem Sydenhama, sporządzanego z rogu jelenia, który ścierano z miękiszem chleba[79]. Do proszku można było dodać cukier lub żywokost do smaku, a wszystko należało razem zagotować[80]. Według XVIII-wiecznych farmakopei miało to pomagać na dyzenterię, biegunkę i plucie krwią.

Medyk nie zalecał żadnego szczególnego trybu życia, może wychodził z założenia, że chory i tak nie ma siły opuszczać sypialni, ale nie doradzał też żadnej specjalnej diety. Uznał natomiast, że pomóc powinny tabletki sporządzone na bazie proszku z ludzkiej czaszki[81]. Takie medykamenty królewicz brał przez pewien czas, a później uznano, że właśnie one musiały mu szkodzić[82]. Przygotowywano je z lebiody, jemioły z dębu, ageratiny, peonii, rogu jelenia i łosia, oraz walenia (narwala jednozębnego?), czerwonego korala, hiacyntu (kamienia), bezoaru i proszku z ludzkiej czaszki. Można było dodać jeszcze piżma i złota[83]. Mikstura miała łagodzić drgawki. Dodać warto, że według farmakopei Johna Quincy'ego epilepsja była tożsama z chorobą zwaną przez Francuzów *goutte*[84], a takim właśnie mianem określano schorzenie Aleksandra, jednak czy mogło u niego chodzić o przypadłość inną niż gościec, stwierdzić nie sposób.

Mimo zalecanych kuracji stan królewicza pogarszał się, a ostatecznemu załamaniu uległ po wyjeździe Marii Kazimiery do Francji w czerwcu 1714 r. Mimo poszukiwania lekarstwa nie udało się przywrócić mu sił[85]. Aleksander obiecywał, co prawda, że dołączy do matki[86], a wybierał się także w podróż do Niemiec, najpewniej na Śląsk[87], ale Italii już nie opuścił. Na łożu śmierci wstąpił do zakonu kapucynów[88]. Zmarł 19 listopada tego roku w Rzymie i tam został pochowany w kościele Kapucynów.

Zalecenia medyczne przygotowane dla Aleksandra Sobieskiego zarówno w odpowiedzi na jego młodzieńcze dolegliwości, jak i nieco później, powstały na podstawie listów, w których,

---

77 NGAB, Consultation du medecin Gennero sur la maladie du Prince Alexandre, [b.m.], 15 X 1714 r., f. 694, op. 12, rkps 393, k. 60 r.–62 v.

78 *Ibidem*. Rzepik zalecano do kąpieli, miał przeciwdziałać opuchliźnie, ściągać i wysuszać. Quincy, *op.cit.*, s. 9. „Przez długi czas różne gatunki rzepików były używane w medycynie ze względu na swoje właściwości ściągające i moczopędne", https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzepik (dostęp: 5 I 2019 r.).

79 NGAB, Consultation du medecin Gennero…, k. 60 r.–62 v. Quincy, *op.cit.*, s. 216.

80 Alexandre, *op.cit.*, s. 95.

81 NGAB, Consultation du medecin Gennero…, k. 60 r.–62 v.

82 Mówiono, że królewicz zepsuł sobie zdrowie, ponieważ dwa lata łykał pigułki przygotowywane na bazie ludzkich czaszek. Podczas kuracji Aleksander mocno schudł, a lekarstwo nie pomagało i nawet nie łagodziło bólu. Uznano, że to pigułki spowodowały, iż choroba przeniosła się do klatki piersiowej, i pogorszyły stan pacjenta. *Correspondance des directeurs de l`Academie de France à Rome avec Surintendants des Batiments publiée d`après les manuscripts des Archives nationals par M. A. de Montaiglon sous le patronage de la direction des Beaux-Arts*, t. 3: *1699–1711*, Paris 1889, s. 343–344.

83 Quincy, *op.cit.*, s. 515. O tabletkach sporządzanych z ludzkich szczątków wspominał także Nicolas Alexandre, Alexandre, *op.cit.*, s. 283.

84 Quincy, *op.cit.*, s. 515.

85 NGAB, Teresa Pamfili do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20 XI 1715 r., f. 694, o. 12, rkps 273, k. 54 r.–v.

86 *Ibidem*, Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 26 IV [1714?], f. 694, o. 12, rkps 174, k. 35 r.–37 v.

87 *Correspondance des directeurs*…, s. 313, 324, 327.

88 NGAB, Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 8 IV [?], f. 694, o. 12, rkps 161, k. 116 r.–v.

2. Ludwik Wiesiołowski, *Aleksander Sobieski na łożu śmierci w Rzymie w r. 1714*, koniec XIX w., Muzeum Wojska Polskiego, dep. w Muzeum Narodowym w Warszawie. Fot. © Copyright by Wilczyński Krzysztof / Muzeum Narodowe w Warszawie / Ludwik Wiesiołowski, *Aleksander Sobieski at Deathbed in Rome in 1714*, late 19th c., Museum of the Polish Army, dep. at the National Museum in Warsaw. Photo © Copyright by Wilczyński Krzysztof / National Museum in Warsaw

zapewne na życzenie jego matki, przedstawiano obraz przypadłości średniego królewicza. Medycy doradzający sposoby leczenia rzadko omawiali objawy choroby i nie stawiali diagnozy. Odnosili się jedynie do środków, które ich zdaniem mogły pomóc. Podobnych informacji zasięgano na temat chorób Jana III[89] i Marii Kazimiery[90]. Medycy piszący o zdrowiu królewicza opierali swoje porady na teorii humoralnej Hipokratesa i Galena, ale – co ciekawe – nie doradzali, a czasem nawet wyraźnie odradzali stosowanie upustów krwi, które stanowiły podstawę leczenia w tej epoce[91]. Również środki przeczyszczające, często zalecane królowej[92], w wypadku Aleksandra Sobieskiego miały być wykorzystywane rzadko i z wielkim umiarem[93]. Podstawę przygotowania medykamentów stanowić miały modne w owym czasie substancje pozyskiwane w egzotycznych miejscach i środki już dla ucha brzmiące nieco tajemniczo, jak żmije czy proszek z ludzkich czaszek. Wszystkie leki zalecane Sobieskiemu mieściły się w granicach uznawanej powszechnie wiedzy medycznej, a wzmianki o nich znaleźć można

89 Sarnecki, *op.cit.*, s. 341.

90 Skrzypietz, *„C'est la maladie histerique"...*

91 T. Brzeziński, *Zdrowie i choroba w starożytności i średniowieczu*, w: *Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, Warszawa 1995, s. 69–70, 76–79.

92 Skrzypietz, *„C'est la maladie histerique"...*

93 Brzeziński, *op.cit.*, s. 69–70, 76–79.

w ówczesnych lub nieco późniejszych farmakopeach, niektóre zaś, zwłaszcza te oparte na ziołach, wykorzystywane są w medycynie po dziś dzień. Wśród przysyłanych Sobieskiemu porad pojawiały się takie, które kładły nacisk na odpowiednią dietę i zalecały przynajmniej odrobinę aktywności fizycznej, nawet mimo słabości chorego. Nie sposób odpowiedzieć obecnie, co dolegało królewiczowi. Pewne przypadłości wskazywać mogą na gościec, chorobę, która osłabiać może serce. Pojawiają się także informacje o epilepsji i najpewniej towarzyszących napadom drgawkach, a może jedynie omdleniach. Maria Kazimiera dopatrywała się słabości syna w jego nieuregulowanym trybie życia[94], zatem być może Aleksander cierpiał na chorobę weneryczną. Jednak przyczyny jego śmierci, poza informacjami o zupełnym wyniszczeniu organizmu, pozostają nieznane. Z pewnością nie mogły mu pomóc ówczesne środki medyczne, których zastosowanie budziło wątpliwości już za jego życia. Nie wiadomo, czy lekarze konsultujący stan królewicza mieli na temat jego dolegliwości jednakowe, jasno sprecyzowane zdanie, czy różnili się w swoich opiniach. Fakt, że w omawianych dokumentach nie podawano, o jakie choroby chodzi, nie oznacza, że medycy nie wiedzieli, co mu dolega. Być może Aleksander chorował na wiele różnych chorób, a i sama terapia również mogła przyczynić się do jego śmierci.

[94] NGAB, Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 29 X [?], f. 694, o. 12, rkps 178, k. 7 r.–8 v.; *ibidem*, taż do tegoż, [b.m.], 18 II [?], k. 114 r.–118 r.

STRESZCZENIE

Artykuł jest poświęcony chorobom Aleksandra Sobieskiego i orzeczeniom wystawianym dlań przez medyków niezwiązanych z dworem polskim, ale proszonych o wydanie opinii na temat zdrowia królewicza. Informacje o tych chorobach pochodzą przede wszystkim z doniesień Kazimierza Sarneckiego, rezydenta Radziwiłłów na dworze polskim, oraz z korespondencji Marii Kazimiery. Dzięki temu dowiedzieć się można o ospie, którą przechodził królewicz wraz z najmłodszym bratem, a potem o jakichś bliżej nieokreślonych przypadłościach, którym towarzyszyły bóle głowy i być może drgawki, czasem nazywanych epilepsją. Wreszcie w Rzymie przez blisko cztery lata królewicz poważnie i – jak się okazało – śmiertelnie chorował najpewniej na gościec, choć wykorzystane w artykule dokumenty wraz z farmakopeami z epoki każą podejrzewać, że i w tym wypadku mogło chodzić o epilepsję. Być może przyczyną poważnych i jak się okazało śmiertelnych dolegliwości Aleksandra stała się choroba weneryczna. Jednak ani orzeczenia medyków, ani listy królowej nie dają podstaw do formułowania żadnych wniosków dotyczących chorób i przyczyn śmierci Sobieskiego.

SŁOWA KLUCZOWE: choroba, porada, farmakopea, Sobieski

SUMMARY

ILLNESSES OF CROWN PRINCE ALEKSANDER SOBIESKI AND RELATED PHYSICIANS' DIAGNOSES

The article is devoted to Aleksander Sobieski's diseases and diagnoses issued for him by physicians not connected with the Polish court, but asked for their opinions on the crown prince's health. Information about these diseases comes mainly from the accounts of Kazimierz Sarnecki, a resident of the Radziwiłł family at the Polish court, and from the correspondence of Maria Kazimiera. The documents provide information on the smallpox that the prince and his youngest brother went through, and then on some unspecified conditions accompanied by headaches and perhaps seizures, sometimes referred to as epilepsy. Finally, when in Rome, for nearly four years the prince got seriously and, as it turned out, mortally ill with rheumatoid arthritis, although the documents addressed in the article along with the pharmacopoeia from that period justify a suspicion that in this case, too, we dealt with epilepsy. Possibly, the cause of Alexander's serious and ultimately fatal ailments was a permanent venereal disease. However, neither the physicians' judgments nor the queen's letters justify any conclusive statements concerning the illnesses and the cause of death of Sobieski.

KEY WORDS: illness, recommendations, pharmacopoeia, Sobieski

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów V, nr 13939.

Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie, rkps 867.

Nacyjanalnyj Gistarycznyj Archiu Biełarusi w Mińsku, f. 694, o. 12, rkps 161, 170, 171, 172, 173, 174, 176, 177, 178, 273, 393.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Correspondance des directeurs de l`Academie de France à Rome avec Surintendants des Batiments publiée d`après les manuscripts des Archives nationals par M. A. de Montaiglon sous le patronage de la direction des Beaux-Arts, t. 3: *1699–1711*, Paris 1889.

Henry N.É., Guibourt, *Pharmacopée raisonnée, ou traité de pharmacie pratique et théorique*, Paris 1847.

Jametel Comte, *Lettres inédites, Louis XIV, Philippe V, roi d'Espagne, Guillaume III, roi d'Angleterre, Marie--Louise de Savoie, reine d'Espagne, Marie-Casimire, reine de Pologne (1680-1714), avec introduction et notes*, Paris 1898.

Jourdan A.-J.-L., *Pharmacopée Universelle Ou Conspectus des pharmacopées des dispensaires des militaires des formulaires*, t. 2, Paris 1838.

Listy Teresy Kunegundy Sobieskiej elektorowej bawarskiej, zebrał J.T.L., „Biblioteka Warszawska" 1877, t. 2.

Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*, wyd. J. Woliński, Wrocław 1958.

STARODRUKI

Alexandre N., *Dictionnaire botanique et pharmaceutique contenant les principals propriétés des minéraux, des végétaux et des animaux d'usage avec les preparations de pharmacie, internes et externs, les plus usitées en medicine, & en chirurgie: le tout tire des meilleurs auteurs, sur-tout des modernes*, Paris 1768.

Pharmacopée royale galénique et chimique, par M. Charas, Alyon 1704.

Quincy J., *Pharmacopœia officinalis & extemporanea. Or, a complete English dispensatory, in four parts*, London 1724.

PRASA

„Gazette de France", 12 IX 1676.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

https://www.google.com/search?newwindow=1&q=http://bonavita.pl/mak-rodzaje-wlasciwosci-przechowywanie-przygotowanie-oraz-zastosowanie&tbm=isch&source=univ&client=firefox-b-d&sa=X&ved=2ahUKEwipz_n5vZzgAhWFGCwKHSx1C6EQsAR6BAgFEAE&biw=1366&bih=654 (dostęp: 5 I 2019 r.).

http://rozanski.li/813/bukwica-lekarska-betonica-officinalis-l-w-dawnej-medycynie/ (dostęp: 5 I 2019 r.).

https://natur-sklep.pl/kategoria/index/smocza-krew/ (dostęp: 5 I 2019 r.).

https://fr.wiktionary.org/wiki/cynoglosse (dostęp: 5 I 2019 r.).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Rzepik (dostęp: 5 I 2019 r.).

OPRACOWANIA

Bäker B.A., *Bóle stawów, reumatyzm, artretyzm*, Warszawa 1993.

Brzeziński T., *Zdrowie i choroba w starożytności i średniowieczu*, w: *Historia medycyny*, red. T. Brzeziński, Warszawa 1995.

Gath I., *Deformowanie prawdy medyczno-historycznej o chorobie i śmierci króla Polski Jana III Sobieskiego*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny", t. 80, 2017.

Komaszyński M., *Maria Kazimiera d`Arquien Sobieska królowa Polski (1641–1716)*, Kraków 1983.

Komaszyński M., *Teresa Kunegunda Sobieska*, Warszawa 1982.

Kuchowicz Z., *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975.

Raczkiewicz-Papierska A., Tłustochowicz M., *Dna moczanowa*, w: *Choroby reumatyczne*, red. D. Niedziałek, Warszawa 2005.

Reicher E., *Choroby reumatyczne*, Warszawa 1960.

Rożniatowski T., *Choroba gośćcowa (reumatyzm*), Łódź 1949.

Różańska-Gambal B., *Występowanie epidemii ospy prawdziwej na świecie od czasów nowożytnych do współczesności*, „Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną", t. 15, z. 1–2, 2008, s. 31–50.

Sadowska-Wróblewska M., *Przewlekłe choroby reumatyczne*, Warszawa 1988.

Skrzypietz A., *„C'est la maladie histerique", czyli konsultacje medyczne dla królowej Marii Kazimiery* (w druku).

Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.

Skrzypietz A., *Narodziny i śmierć dzieci w rodzinie Sobieskich*, w: *Między Barokiem i Oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2006, s. 276–292.

Targosz K., *Sawantki w Polsce XVII wieku. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa 1997.

Wójcik Z., *Jan Sobieski (1629–1696)*, Warszawa 1994.

Dr hab. Aleksandra Skrzypietz – historyk, wykładowca na Uniwersytecie Śląskim, autorka książek poświęconych członkom królewskiej rodziny Sobieskich. Zainteresowania badawcze: stosunki polsko-francuskie w XVII i XVIII w., funkcjonowanie monarchii absolutnej, dzieje i znaczenie polityczne rodu Sobieskich, znaczenie edukacji dla kształtowania postaw politycznych i obywatelskich, a także funkcjonowania społeczeństwa, rola kobiet w przemianach społeczno-politycznych, w tym również na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w.